

Hamburg, miasto moje ukochane. Już nigdy cię nie zobaczę więc pójdę śladem wspomnień i przeżyć. Pamiętam atmosferę, smak, zapach, kolory, dźwięki. Pamiętam, choć minęło 21 lat, gdy cię opuściłam bezpowrotnie. Czy miasto może mieć smak, zapach, nastrój? Może, gdy się je kocha. Gdy weszłam w twoje progi, drogi Hamburgu, cały tonąłem w kwiatkach. Początek czerwca 1985. Kopciuszek z szarego, biednego kraju wszedł w świat zaczarowany, wszedł do pałacu. Mój pierwszy adres: Eichenplatz 12. Mały domek, kilka pokoi nas kilkunastu azylantów. Parę przystanków S-Bahnem i już Blankenese, elitarna dzielnica, wspaniałe wille, pałace pałacyki, rodowe flagi i wysokie mury odgradzające ten świat od tego zwykłego. Cisza, zapach wielkich pieniędzy, tytułów, czasami przemknął luksusowy samochód, przyciemnione szyby, umundurowany kierowca. Tylko raz tam byłam. Wystarczyło. Poszliśmy kiedyś do chińskiej restauracji. Obsługa dyskretna i na bardzo wysokim poziomie. Usiedliśmy przy stoliku prowadzeni przez kierownika całego lokalu. Przeuroczy, okrągłutki Chińczyk, mówiący biegle czterema językami z wyjątkiem polskiego, rzecz jasna. Kelner podał menu, oddalił się bezgłośnie. Z ukrytych głośników cicho płynęła spokojna, kojąca muzyka. Było nas pięcioro, rozmawialiśmy po polsku. Kelner przyjął zamówienie i zniknął jak duch i pojawił się szef z tacą i pięcioma kieliszkami sake na koszt firmy. Podał w ukłonach zszokowanym gościom i sto razy przepraszając za śmiałość, spytał z jakiego kraju jesteście. Z Polski. Odszedł. Ucichła muzyka na kilka minut. Gdy odezwała się ponownie-była znacznie głośniejsza. To było "Pożegnanie Ojczyzny" Ogińskiego. Łzy mi leciały, koledzy nagle umilkli, głowy opuszczone, oczy przymknięte, żeby nie było widać wzruszenia. Szarpnęło nas bardzo. Przez chwilę byliśmy w Polsce. Podziękowaliśmy kierownikowi. To było jak hołd oddany azylantom, on przecież też kiedyś nim był. Od tej pory był zawsze dla nas stolik, gdy tylko stanęliśmy w drzwiach, zawsze była sake i zawsze było "Pożegnabnie Ojczyzny". Tych chwil nie zapomnę nigdy.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Marlenadps, dodano 25.11.2011 08:53

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.